

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 40.

w Sobotę dnia 20. Maia Roku 1809.

*JOZEF WYBICKI, Senator Woiewoda Xięstwa Warszawskiego, Pełnomocnik Rządu w Departamencie Poznańskim.*

Mając sobie doniesionym, że w czasie najsłynniejszego Departamentu Poznańskiego przez oddział nieprzyjacielskiego żołnierza pod komendą Majora Gutemburga będącego, znajdowali się tacy na ziemi naszej mieszkańcy, krajowi swemu nieprzyjaźni, iż nieprzyjaciela na oddziały wojska naszego zdradziecko naprowadzali, broń mu ukrytą wydawali, dobrze myślących Polaków i czynnych urzędników zaskarżali, wreszcie inni w obozie u nieprzyjaciela dla dania wiadomości przemierzali, i zabrane naszym konie i różne efekta zakupowali, a przeto na mocy pełnomocnictwa mego wzywam wszystkie urzędy cywilne miejscowe, jako to Podprefektów, Sędziów Pokoju, Podśędków, Prezydentów miast, wyjąwszy tych, którzy się sami zbrodnią szpiegostwa okryli, nakoniec urzędników celnych, ażeby ci każdy w swoim okręgu, jeżeli jakie pewne dowody mają, takowych zdrayców kraju do Podśędków lub inkwizytoratów donieśli, i tam im zbrodni dowiedli. Po którym wywodzie, za wezwaniem pomocy od Podprefektów i Prezydentów, takowi o zdradę publiczną przekonani, tu do Poznania pod Sąd Wojskowy przystawionemi bezzwłocznie zostaną, który ieszcze zarzuty zgłębi, roztrząśnie i w miarę dopuszczoney winy zawinionych ukarze.

Wspominając powyżey urzędników, któ-

rzy z obowiązku urzędu zdrayców kraju wysłedzić i pod Sąd oddać powinni, wzywam nadto każdego dobrze myślącego Polaka, aby gdy który mieć wiadomość będzie o takiego rodzaju zbrodniarzu publicznym, tego do Podśędka lub pierwszego urzędnika miejscowego doniesł.

Polak jest z charakteru swego szlachetnie i wspaniale myślący, brzydzi się podłym z interesu lub zemsty pochodzącym oskarżeniem, ale Polak każdy prawdziwy kocha swój kraj i tego mężnych obrońców żołnierzy, ale Polak każdy prawdziwy nienawidzi nieprzyjaciela kraju swego, i wytępić go przez wszystkie sposoby powinien. Między najgłówniejszych nieprzyjaciół, bo zdradnie na łonie kraju ukrytych, w nim żywionych, liczyć potrzeba na ziemi naszej zamieszkałych i obywatelstwa prawa używających; tych dochodzić, ścigać, jest najswiętszym, jest najpierwszym obowiązkiem dobrze myślącego Polaka. Tego po nas wymaga spokoynść, bezpieczeństwo publiczne. Tego po nas wymaga miłość oyczyzny, aby iak najsprędzey od napaści nieprzyjaciela uwolnioną była. Tego po nas oczekuje waleczny nasz żołnierz, aby zdradą, podstępem krajowca nie ginął, aby krew, którą z zapalem leie, rany, które z męstwem za kraj znosi, zadane mu od mniemanego iego brata nie były. To jest dla czego zostaje pełen ufności, iż to wezwanie moje pożądany skutek przyniesie, ziemia nasza z iaszczurczego plemienia oczyszczoną zostanie, że nakoniec może wielu złe my-

*W. Wybicki*

ślących wstrzymanych od zbrodni podobnych zostanie. Wezwanie to moje, aby do powszechney doszło wiadomości, z Ambon publikowane i przez Cyrkularze od Podprefektów rozsełane bydź powinno.

*Felicyan Zółtowski Rotmistrz i Organizator Siły Zbrojney Powiatu Obornickiego.*

*Do Obywateli tegoż Powiatu!*

Wezwany na Rotmistrza Powiatu Obornickiego, iak trudnym znalazłem ten obowiązek, tak znana mi wasza patriotyczna cnota, żadnego wstrętu dopuścić nie dozwoliła. W tey więc ufnosci przyjąłem na siebie, lecz iak szczęśliwym jestem, kiedy nadzieie moje zawiedzionemi nie zostały. Doświadczyłem z strony waszey Szanowni Obywatele tego waszystkiego, co tylko po każdym dobrze myślącym spodziewać się można.

Przystawienie szybkie strzelców i konnych, iak pierwszych tak drugich dobrze umundurowanych, opatrzonych w broń i dobre konie. Oto są chwalebne dla mnie zaszczyty, którym i mnie zupełne przynieśliście ukontentowanie a oyczyźnie naysiękniejszy dowód swoiego patriotyzmu. Ten wasz tak święty zapal, ta wielka patriotyzmu gorliwość, są dobrze wiadome JW Wybickiemu Senatorowi Wojewodzie i Naczelnikowi tego Departamentu równie i JW Dąbrowskiemu Generalowi Dywizyi. Ci ze wszech miar szanowni Mężowie nie tylko w żywey (tak zbawienne przez was okazane czyny) zachowają pamięci, lecz oddając słusznosc waszey gorliwości zapewnią o tym Naysiękniejszego i Ukochanego Króla naszego za gorliwość waszą, za Ducha prawdziwie Polskiego. Ja wam Szanowni Obywatele naysilniey dziękuję, lecz więcey wam ukochana oyczyzna powie.

Zółtowski.

*z Paryża d. 4. Maia.*

Monitor wczorayszy zawiera następujące doniesienia wojenne:

*Pierwszy Bulletin.*

*W główney kwaterze w Ratyzbonie dnia 24. Kwietnia*

Armia austryacka przeszła dnia 9. t. m. rzekę Inn. A przeto rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie i Austria wypowiedziała Francyi i iey sprzymierzeńcom konfederacyi reńskiej nieublaganą wojnę.

Pozycya woysk Francuzkich i sprzymierzonych była następująca:

Korpus Xięcia Auerstäckiego stał pod Ratyzboną. Korpus Xięcia Rivoli pod Ulm. Korpus Generala Oudinot pod Augsburgiem. Główna kwaterya w Straßburgu. Z trzech dywizyi Bawarczyków pod rozkazami Xięcia Gdańskiego, znajdowała się pierwsza, dowodzona przez Xięcia Następcę tronu, w Monachium; druga, na której czele General Deroy, w Landshut; trzecia, pod dowództwem Generala Barona Wrede, w Straubing. Dywizya württembergaska stała w Heidenheim. Dywizya saska obozowała pod murami Drezną. Korpus Xięstwa Warszawskiego pod rozkazami Xięcia Poniatońskiego znajdował się pod Warszawą. — Dnia 10. opasały woyska austryackie Passawę, gdzie się jeden batalion Bawarczyków znajdował; obtoczyły zarazem i Kufstein, gdzie także zamknął się był jeden batalion Bawarczyków. Poruszenia te nastąpiły bez iednego wystrzału. Austriacy rozrzucili po Tyrolu odezwe. Dwór bawarski opuścił Monachium i udał się do Dillingen. Dywizya bawarska, która się w Landshut znajdowała, ruszyła do Altdorf na lewym brzegu Izary. Dywizya pod Generalem Wrede postąpiła do Neustadt. Marszałek Xięże Rivoli wyjechał z Ulm do Augsburga. Od 10. do 16. postąpiła armia nieprzyjacielska od Inn aż do Izary. Oddziały kawaleryi zszedłszy się z sobą, stoczyły kilka potyczek, w których Bawarczycy wzię-

li gorę. Dnia 16 regimenta 1wszy i 2gi lekkiey iazdy bawarskiey odparły w Pfaffenhofen huzarów Stipfca i dragonów Rosenberga. W tey samey chwili dał się widzieć nieprzyjaciel z siał, chcąc przez Landshut postępować naprzód. Most był zebrany a dywizya bawarska pod Generałem Deroy dała dzielny odpor temu poruszeniu; lecz zagrożona kolumnami, które się przepawiły były pod Morburg i Freising przez Izarę, cofnęła się taż dywizya w dobrym porządku do dywizyi Generała Wrede i armia bawarska skoncentrowała się koło Neustadt.

*Wyjazd Cesarza z Paryża dnia 13.*

Dnia 12. wieczor odebrał Cesarz przez telegraf wiadomość o przeprowadzeniu się armii austryackiey przez Inn, i w ten moment wyjechał z Paryża. Dnia 16. o godzinie 3ciey ranney przybył do Ludwigsburga i tego samego dnia wieczorem do Dillingen, gdzie odwiedził Króla bawarskiego, zabawił u niego pół godziny, przyrzekł mu, iż go w 14. dniach do jego stolicy znowu odprowadzi i pomści się wyrządzoney domowi jego urazy i że go uczyni większym nad wszystkich jego przodków. Dnia 17. o godzinie drugiey popólnocy stanął Cesarz w Donauwörth, gdzie się główna kwatery znajdowała i natychmiast wydał potrzebne rozkazy. — Dnia 18. przeniesioną została główna kwatery do Ingolstadt.

*Potyczka pod Pfaffenhofen d. 19. Kwiet.*

Dnia 19. świtaniem przybył Generał Oudinot z Augsburga do Pfaffenhofen, zastał tam 3 — 4000 austryaków, na których uderzył, rozpłoszył, zabrawszy 300 w niewolę.

Xiąże Rivoli przyciągnął następującego dnia z swym korpusem do Pfaffenhofen.

Tego samego dnia opuścił Xiąże d'Auerstädt Ratyzbone, dla pociągnięcia do Neustadt i zbliżenia się ku Ingolstadt. Zdawało się więc oczewiście, że projektem było Cesarza, manewrować przeciw nacierającemu przez Landshut nieprzyjacielowi i uderzyć

na niego w tey samey chwili, kiedy on ku Ratyzbonie dążył w chęci przypuszczenia pierwszego ataku.

*Batalia pod Tann dnia 19.*

Dnia 19. gdy się dzień rozwiać zaczynał, ruszył Xiąże Auerstädt dwoma kolumnami. Dywizye Moranda i Gudina składały jego prawe skrzydło, dywizye Frianda i St. Hilaire lewe. Zbliżywszy się dywizya St. Hilaire ku wsi Preising, zastała tam nieprzyjaciela daleko mocniejszego w liczbie, ale daleko słabszego w odwadze i w tym miejscu rozpoczęła się kampania chwalebna dla oręża naszego walką. Generał St. Hilaire, wsparty przez Generała Friand, grmił wszystko, co tylko przed sobą znalazł, i zabrał szturmem pozycye nieprzyjaciela, położywszy mu trupem znaczną liczbę i wzięwszy w niewolę 6 — 700 ludzi. Regiment 72gi dystyngował się w tym dniu a 57my poparł swej dawney sławy. Lat piętnaście temu, kiedy regiment ten we Włoszach zasłużył sobie na imię *Straszliwy*, które w tém spotkaniu godnie usprawiedliwił, bo nacierając sam po kolei na sześć regimentów austryackich, wszystkie skruszył.

Na lewém skrzydle spotkał się także Generał Morand z jedną dywizyą austryacką i uderzył na nią z frontu, gdy tym czasem Xiąże Gdański wpadł na nią z tyłu z korpusem Bawarczyków od Abensberga. Dywizya ta wnet wyparowaną została z wszystkich swych stanowisk, zostawiwszy iakie 100 zabitych i zabranych. Cały regiment dragonii Lewenher, zniesiony został przez lekką iazdę bawarską a Pułkownik jego został na placu.

Około wieczora złączył się korpus Xięcia Gdańskiego z Xięciem d'Auerstädt.

We wszystkich tych zayściach Generałowie St. Hilaire i Friand sławą się okryli.

Nieszczęśliwe woyska austryackie, które wyprowadzono z Wiednia wśród muzyki i piosnek, wmawiając w nie, że w Niemczech niemasz więcey żadney armii francuzkiey i

że tylko z Bawarczykami i Wirtembergczykami będą mieć do czynienia, okazują cały swój wstręt, jaki uczuły przeciw swym naczelnikom, za błąd, w którym je pograżyli i ich przerażenie powiększyło się tylko na widok owych starych wojsk, które za swych zwycięzców uważać były przyzwyczajone.

We wszystkich potyczkach nie znaczna była nasza strata w porównaniu ze stratą nieprzyjaciela, który zwłaszcza wielu oficerów i Generałów postradał, którzy przymuszeni byli stanąć na czele dla zagrzenia ducha w swych wojskach. Xiążę Lichtenstein, Generał Lusignan i wielu innych ranami przypłacili; strata Austryaków w Pułkownikach i oficerach niższej rangi nadzwyczajnie wielka.

#### *Batalia pod Abensberg d. 20. Kwietnia.*

Cesarz przedsięwziął pobić i znieść korpusa Arcy - Xięcia Ludwika i Generała Hiller, ogółem 60,000 ludzi. JC. Mość udał się do Abensberg, dał rozkaz Xięciu Auerstädtowskiemu, aby miał na baczem oku korpusa Hohenzollerna, podczas kiedy Cesarz z dwoma dywizjami Moranda i Gudina, Bawarczykami i Wirtembergczykami uderzył z frontu na armię Arcy - Xięcia Ludwika i Generała Hiller i kazał przeciąć komunikacye nieprzyjaciela Xięciu Rivoli, który miał zlecenie, aby przedarłszy się przez Freising nagabywał z tyłu armię austryacką. Dywizye Moranda i Gudina formowały lewe skrzydło pod rozkazami Xięcia Montebello. Cesarz chciał w tym dniu walczyć na czele Bawarczyków i Wirtembergczyków. Kazał przywołać oficerów obudwóch tych armii, i długo z nimi rozmawiał. Xiążę Następca tronu bawarskiego powtarzał to wszystko po niemiecku, co Cesarz po francuzku mówił. Między innemi mówił do oficerów bawarskich, że austryacy od dawna są ich nieprzyjaciółmi; że godzą na ich niepodległość; że od dwóch wieków powiewały chorągwie bawarskie przeciw Austrii; lecz że teraz tak mo-

nymi ich uczyni, iż na przyszłość sami wystarczą dla dania iey odporu.

Wirtembergczykom przywodził na pamięć zwycięstwa, które odnosili na Austrii, łącząc się z armią pruską, i korzyści, które niedawno w Śląsku otrzymali; do wszystkich zaś rzekł, że się zbliżył moment do zwycięstwa i przeniesienia wojny na grunt austryacki. Słowa te, które Kapitani w swych kompaniach powtórzyli, i rozmaite rozporządzenia, które Cesarz poczynił, odniosły skutek pożądany.

W tém wydał Cesarz znak do batalii i zadysonował obroty, zastosowawszy je do właściwego każdemu z tych wojsk charakteru. Generał Wrede, bawarski oficer wielkich zasług, uderzył z swej pozycyi przy moście w Siegenburg na dywizyą austryacką, która przeciw niemu stała. Generał Vandame, naczelny, wódz Wirtembergczyków, oskrzydlił iey prawą flankę; Xiążę Gdański z dywizyą Następcy tronu i dywizyą Generała Deroy pociągnął do wsi Rheinhausen, dla dostania się gościńcem od Abensberg do Landshut.

Xiążę Montebello z swemi zma dywizyami Francuzów przetamał lewe skrzydło, zgromił wszystko i prz. był do Rohr i Rothenburg. Na wszystkich punktach rozpoczęła się skutecznie kanonada. Nieprzyjaciel, poruszeniem tem, w zamięszanie wprawiony, bił się tylko godzinę, i cofnął się. Ośm chorągwi, 12 armat, 18000 niewolnika, były owocem tego spotkania, które nam mało co ludzi kosztowało.

#### *Potyczka i zabranie Landshutu d. 21. Kwiet.*

Gdy batalia pod Abensberg wystawiła na sztych flankę armii Anstryackiey i wszystkie magazyny nieprzyjaciela, a przeto Cesarz pociągnął dnia 21. równo ze dniem ku Landshut. Xiążę Istrii odparł kawalerią nieprzyjacielską na równinie przed tém miastem.

Generał dywizyi Mouton rozkazał grenadierom 17go regimentu, formującym czoło

kolumny, natarczywym krokiem postąpić na most. Most ten z drzewa, stał w ogniu, lecz pomimo to, przedarła się przezeń piechota i w skoczyła do miasta. Nieprzyjaciel, wypłoszony z swego stanowiska, atakowanym został przez Xięcia Rivoli, który od prawego brzegu natarł. Landshut dostało się w nasze ręce a z nim 30 armat, 9000 niewolnika, 600 wozów amunicyjnych z zaprzęgiem, 3000 wozów bagażowych, 3 mosty łyżwowe, nakoniec magazyny i szpitale, które armia Austriacka zakładać zaczęła. Kurjery, Adjutanci najwyższego wodza Arcy Xięcia Karola, chorzy, których do Landshut transportowano, zdziwili się niezmiernie, spostrzegłszy tam nieprzyjaciela; wszyscy ci tego samego doznali losu.

*Batalia pod Eckmühl; d. 22. Kwietnia.*

W chwili, w której batalia pod Abensberg i potyczka pod Landshut tak ważne przyniosła skutki, złączył się Arcy Xiążę Karol z korpusem czeskim, dowodzonym przez Generała Kollowrath i otrzymał w Ratyzbonie waleczną korzyść. Tysiąc ludzi z 650 regimentu, którzy mieli rozkaz strzedz mostu Ratyżbońskiego, nieotrzymali byli rozkazu do cofnięcia się: waleczni ci, otoczeni od armii Austriackiej, wypotrzebowawszy swe ładunki, przymuszeni byli poddać się. Boleśnym było dla Cesarza to zdarzenie. Poprzysiągł on, że w pierwszych 24 godzinach płużyć będzie krew Austriacka w Ratyzbocie, w pomstę za tę orężowi jego wyrządzoną obelgę.

W tymże samym czasie Xiążęta Auerstädski i Gdański utrzymywali korpusa Rosenberga, Hohenzollerna i Lichtensteina w nieczynności. Nie było czasu do stracenia. Dnia 21. z rana ruszył Cesarz z Landshut z dwiema dywizjami Xięcia Montebello, i korpusem Xięcia Rivoli, z dywizjami kirysyerów Nansouty i St. Sulpice i dywizją Württembergką.

O godzinie 2giej z południa stanął pro-

sto w Eckmühl; gdzie rozłożone były cztery korpusa armii Austriackiej, z 110,000 ludzi; pod dowództwem Arcy Xięcia Karola. Xiążę Montebello okrążył nieprzyjaciela w lewey flance z dywizją Generała Gudina. Na pierwszy znak ruszyli Xiążęta Auerstädski i Gdański, tudzież dywizya lekkiej jazdy Generała Montbrun. Tu otworzyło się iedno z najpiękniejszych w świecie widowisk wojennych. Nieprzyjaciel z 110,000 ludzi, na wszystkich punktach napadnięty, na lewem skrzydle okrążony, że wszystkich swych stanowisk kolejno wypłoszony. Szczegółowe opisanie tego zdarzenia niezmiernieby wiele zabrało czasu; dosyć powiedzieć, że nieprzyjaciel, w zupełny nieporządek wprawiony, utracił większą część swych armat i wielką liczbę ieńców; że 10ty regiment lekkiej piechoty z dywizyi St. Hilaire w natarciu na nieprzyjaciela sławą się okrył; i że wyparowani z lasu Austriacy, którzy zasłaniać mieli Ratyzbogę, na równię spędzeni i od kawaleryi zrabani zostali. Pod Senatorem, Generałem dywizyi Demont zabito konia. Liczna kawalerya Austriacka wystąpiła dla zakrycia retyrady swej piechoty; natarły na nią dywizya St. Sulpice z prawey, dywizya Nansouty z lewey strony; huzary i kirysyery nieprzyjaciela zostali w prawieni w nieporządek i przeszło 300 kirysyerów dostało się w niewolę. Zaskoczyła noc. Kirysyery nasze ciągnęły daley ku Ratyzbonie. Dywizya Nansouty natrafiła na pierzchającą kolumnę nieprzyjacielską, uderzyła na nią i zabrała w niewolę; składała się z 3. batalionów Węgierskich po 1500 ludzi.

Dywizya St. Sulpice uderzyła na inny czworobok, gdzie o mało Arcy Xiążę Karol niedostał się w niewolę; i swe ocalenie winien iedynie szybkości konia swego. I ta kolumna została złamaną i zabraną. Ciemność nocą przymusiła nareszcie do zatrzymania się. W tém zayściu pod Eckmühl ledwo połowa wojska Francuzkiego należała

do walki. Armia nieprzyjacielska ściągana ze szpadą nad karkiem, cofała się przez całą noc częściami i w najokropniejszym zamieszaniu przez wąwozy. Wszystkie ramiona, największa część iey artylleryi, 15. chorągwi i 20,000 niewolnika wpadło w nasze ręce; kirysyery okryły się, iak zwyczajnie, sławą.

### *Potyczka i zabranie Ratyzbony d. 23. Kwiet.*

Dnia 23. świtaniem postąpiono aż pod Ratyzbonę. Przednią straż składała się z dywizyi Gudina i z Kirysyerów dywizyi Nansouty i St. Sulpice, i niezaniebano mieć na oku kawaleryi nieprzyjacielskiej, która chciała zakryć miasto. Przypuszczono trzy ataki ieden po drugim a wszystkie z naszą korzyścią. Wszystko, co tylko z 8000 ludzi kawaleryi uszło śmiertelnych ciosów ostrza, uciekało na łeb na szyję przez Dunay. W momencie, gdy się to działo, strzelali nasi strzelcy do miasta. Z rozporządzenia, którego pojąć niemożna, zostawił tam General Austryacki 6. regimentów bez przyczyny na ofiarę. Miasto opasane iest słabym wałem, lichym przykopem i przedmurzem. Nadeszła artyllerya; założono baterią z dwanaściefuntowych. Spostrzeżono otwór, przez który za pomocą drabiny dostać się było można w przykop a potem przedrzeć się przez wyłom w murze zrobiony.

Xiąże Montebello kazał iednemu batalionowi przejść przez ten otwór; batalion ten opanował bramę; potem wyspało się wojsko hurmem do miasta; wszystko, co tylko się posięgło do dawania odporu, w sztuki zrabaném zostało; ienica zabraliśmy 8000. Nieprzyjaciel nie miał czasu zebrać most — przyczyną tego była zła iego dyspozycya — a Francuzi z nim razem zmieszani biegli na lewy brzeg. To nieszczęśliwe miasto, które bronić dosyć wielkiem było barbarzyństwem, wiele wycierpiało; pożar ognia trwał przez iedną część nocy; lecz usiłowaniem Generała Morand i iego dywizyi ugaszony został.

W batalii więc pod Abensberg pobit Cesarz obadwa korpusy Arcy Xięcia Ludwika i Generała Hiller z osobna. W potyczce pod Landshut opanował centrum komunikacyi nieprzyjaciela i główne składy iego magazynów i artylleryę. W batalii pod Eckmühl pobite zostały cztery korpusy Hohenzollerna, Rosenberga, Kollowratha i Lichtensteina i w nieporządek wprowadzone. Korpus Generała Bellegarde, który nadiągnął w dzień po batalii, miał tylko czas bydz świadkiem wzięcia Ratyzbony i ratować się do Czech.

Po tém pierwszém doniesieniu o działaniach wojennych, które w tak świetny sposób kampanią rozpoczęły, nastąpi wywodniejszy rapport wszystkich czynów, któremi się wślawiły armie Francuzkie i sprzytnierzone.

W wszystkich tych zayściach, daymy to, że strata nasza wynosi 1200 zabitych i 4000 rannych. General dywizyi Corvoni, Szef Generalnego Sztabu Xięcia Montebello ugadzony kulą armatną, umarł na poboiovisku pod Eckmühl. Był to zasłużony oficer i wślawiony w naszych pierwszych kampaniach. W potyczce pod Peising poległ General Hervo, Szef Głównego Sztabu Xięcia d'Auerstädt. Xiąże ten ubolewa szczerze nad stratą tego oficera, którego waleczność, światło i czynność szacować umiał. General brygady Clement, dowódzca brygady kirysyerów z dywizyi St. Sulpice, utracił rękę; iest to mężny oficer i znakomitych zasług. General Schramm raniony. Półkownik 14. regimentu strzelców poległ w iedney akcji. W ogólności strata nasza w oficerach nie iest wielka. Z 1000 zabranych ludzi z 65go regimentu, większa część oswoobodzoną znowu została. Niepodobna okazać więcej odwagi i dobrej chęci, iak żołnierze nasi okazali.

W batalii pod Eckmühl znajdował się ciągle Xiąże Rivoli, którego korpus niemógł się ieszcze złączyć z armią, przy Cesarzu;

rozwoził on rozkazy Monarchy i kazał rozmaite manewry wykonywać.

Przy szturmowaniu Ratzbony kazał Xiążę Montebello, który oznaczył punkt ataku, adiutantom swoim drabiny znosić.

Xiążę Neuchatel dla zagrzenia wojska i dania dowodu zaufania sprzymierzeńcom, maszerował kilkakrotnie w przedniej straży z regimentami bawarskimi.

Xiążę Auerstädzki dał w tych rozmaitych zdarzeniach nowe dowody nieustraszonego męstwa, które go charakteryzuje.

Xiążę Rovigo z równymże poświęceniem się i nieustraszoną przedzieraniem się kilkakrotnie przez półki nieprzyacielskie dla komunikowania rozmaitym kolumnom rozkazów Cesarza. Z 220,000 ludzi, z których się składała armia austriacka, znajdowali się wszyscy w bitwie, wyjąwszy 20,000 ludzi, dowodzonych przez Generała Bellegarde, którzy do tego niezapaleli. Przeciwnie z armii francuskiej, przeszło połowa, ani jednego razu niewystąpiła. Nieprzyjaciel, zdumiony szybkimi i jego rachuby przynoszącymi poruszeniami, uyrzał się w jednym momencie zawiedzionym w swych szalonych nadziejach i pogrążonym w granicznym z rozpaczą zatrwożeniu.

### *Drugi Bulletin.*

#### *W głównej kwaterze w Mühlendorf d. 27. Kwietnia.*

Dnia 22. t. m. w dzień po potyczce pod Landshut, ruszył Cesarz z tego miasta do Ratzbony i stoczył batalię pod Ekmühl. W tymże samym czasie wysłał Xięcia Istrię z bawarską dywizją Generała Wrede i dywizją Molitora ku Inn na ściganie dwóch korpusów austriackich, które w batalii pod Abensberg i w potyczce pod Landshut porażone zostały.

Korpusa austriackie znalazły z tamtej strony Neumark korpus rezerwowy, który był właśnie ku Inn nadciągający; i stoczyły dnia 25. potyczkę, w której Bawarczycy,

mimo nadzwyczajnie małą liczbę z swej strony, utrzymali się przy swej pozycji.

Dnia 24. posłał Cesarz korpus Xięcia Rivoli z Ratzbony do Straubingen a ztamtąd do Passawy, gdzie stanął dnia 26. Xiążę Rivoli, kazał się przeprowadzić batalionowi paduńskiego przez Inn, który zrobił 300 nieswolnika, przybył na odsiecz twierdzy Oberhaus i obsadził Schärding.

Dnia 25. odebrał Xiążę Montebello rozkaz, pociągnąć z swym korpusem z Ratzbony do Mühlendorf. Dnia 27. przebył Inn i pomaszerował ku S: lza.

Dziś, 27., ma Cesarz główną kwaterę w Mühlendorf.

Dywizya austriacka Generała Jellachich, która była obsadziła Monachium, ścigana jest przez korpus Xięcia Gdańskiego.

Król Bawarski udał się do Monachium, wrócił się jednak znowu do Augsburga, gdzie jeszcze kilka dni zabawi.

Tymczasem Xiążę Auerstädt ruszył z Ratzbony w pogoń za Arcy-Xięciem Karolem, który, odcięty od komunikacji z Innem i Wiedniem, niewiedział innego ratunku, iak cofnąć się przez Waldmünchen i Cham w czeskie góry.

Co się tyczy Cesarza austriackiego, zdaje się, że był przed Passawą, i przyjął na siebie oblężenie tego mieysca z dwoma batalionami milicji.

Cała Bawarya i Palatynat oczyszczone są z żołnierza nieprzyacielskiego.

W Ratzbonie odprawiał Cesarz rewiją z rozmaitemi korpusami i kazał przedstawić sobie najmężniejszego żołnierza, którego udarował ozdobami i pensją, tudzież najeńszczyźniejszego oficera, któremu nadał baronią i dobra. Szczególniey oświadczał swe ukontentowanie dywizyom St. Hilaire i Frianta.

Do tychezas prowadził Cesarz wojnę prawie bez etwipażu i bez gwardyi, i dało się widzieć, że w nieprzytomności jego gwar-

dzi, zawsze był otoczony wojskami bawarskimi i württembergskimi, aby im przez to dał szczególniejszy dowód swego zaufania. Wczoraj przybyło do Landshut: część strzelców i grenadyerów konnych, regiment fizylierów i batalion strzelców pieszych.

Od dziś do 8 dni nadszedł cała gwardya. Rozniesiono pogłoskę, jakoby Cesarz miał zgruchotałą nogę. To tylko prawda, że kula, która już impet była straciła, urwała korek u buta J.C. Mei, niedotknawszy się jednak ciała. Pośród tak wielkich trudów wojny Cesarz w najlepszem znajduje się zdrowiu.

Uważają za szczególniejszy przypadek, że jednym z naysławiejszych oficerów austriackich, którzy się w niewolę dostali, był ten sam adiutant Arcy-Xięcia Karola, który był posłany z listem do Ministra francuzkiego Otto, aby się armia francuzka oddała.

Cesarz nagradzając dobre postępowanie mieszkańców Ratyzbony, rozkazał, aby szkoda tamże zrzadzona jego kosztem naprawiona była.

Wszyscy Monarchowie i wszystkie kraje i konfederacyi okazują naysławiejszego ducha. Gdy austriacki Minister w Dreźnie podawał Królowi Saskiemu deklaracyą swego dworu, Monarcha ten nie mógł utać gniewu swego. „Chcecie wojny, rzekł Król, i przeciw komu? Napadacie i obrażacie tego, który przed trzema laty był panem waszego losu, który wam pooddawał napowrót wasze kraje. Propozycye, które mi czynią, zamruczą mi; obowiązki me wiadome są całej Europie; niewylamie się z nich żaden związek konfederacyi.”

Wielki Xiążę Würzburgski, brat Cesarza, okazał te same uczucia i oświadczył, że gdyby się Austriacy zbliżyli do jego krajów, naowczas, jeżeliby tego była potrzeba, udałby się za Ren — na taki to szacunek zasługują sobie powszechnie duch zawrotu i obelgi

dworu wiedeńskiego! Regimenta mniejszych Xiążąt, wszystkie wojska sprzymierzone idą w szlachetne zawody przeciw nieprzyjacielowi.

*z Ratyzbony d. 27. Kwietnia.*

Pod napisem: *Duch Austriackich batalionów milicyi*, ogłoszono tu kilka przeiętych raportów, n. p. Generała Majora Richtera, Szefa milicyi, do Arcy-Xięcia Karola. Widać z nich, że rozmaite bataliony milicyantów czeskich, przeznaczone do opasania twierdzy Oberhaus pod Passawą, wzbraniają się stażyć z tamtej strony granicy. Pierwszy prachiński batalion (Prachiner Batalion) zbuntował się dnia 14. kwietnia; wszelkie przełożenia Majora Hrabiego Berchtolda były za nic; zerwano się nawet do karabinków, i zaczęto strzelać; do 200 ludzi a w nocy jeszcze więcej drapło, buntując po drodze nadciągające bataliony. Hrabia więc Wratislaw, organizator pierwszego budwejskiego batalionu, niepotrafił go nakłonić, do wyruszenia za granicę. Jego proźby, jego wywoły honoru i wotydu, jego wezwanie, aby raczej do niego wypalili, niżby go mieli na tak haniebną potwarz wystawić, wszystko to nie pomogło, chociaż go oficerowie i feldweblowie ile możności wspierali. Odpowiedziano: że do niego nie będą strzelać, ale do każdego, coby się naprzed wysworował. Batalion ten musiano odprowadzić do domu, a Generał Richter rozpoczął indagacyą. Z resztą wiadomości bawarskie donoszą, że niewyćwiczona milicya mało Cesarzowi dopomogła, lecz tylko zamieszczania narobiła.

*Doniesienie.* Zostawszy kupcem tutejszym, dałem prześwietny publiczności do wiadomości, że założyłem skład i handel różnych win, jako to francuzkiego, muskatowego, pikardon, pontak, medok etc. Rekomendując się z tym towarem, przyrzekam amatorom tych win każdego czasu zadosyć uczynić a to tak w dobrych gatunkach i jako i mały przyzwoitej cenie. W Poznaniu dnia 15. Maia 1809.

J. D. Spieker.  
na szerokiej ulicy Nro. 119.

(Tu następują dwa dodatki.)

## GAZETY POZNANSKIEJ

Nr. 40.

*z Poznania d. 19. Maja.*

(Wiadomość Urzędowa.)

Wojsko moskiewskie dwoma kolumnami ruszyło z swych krajów, jedna poszła w Gallicyą a druga do Xięstwa. Już 14. t. m. znaczny oddział tego przyziacielskiego nam wojska stanął w Ostrołęce.

Spodziewać się należy, że za przybyciem tych Sprzymierzeńców Wielkiego NAPOLEONA Xięstwo nasze wkrótce od nieprzyziaciela uwolnione zostanie.

Dnia 17. b. m. przysły oddziały znaczne kawaleryi i piechoty regularney do obozu JW. Generała Dąbrowskiego pod Poznaniem stojącego, z kąd wielkie części naprzód wykommenderowane zostały.

Listy partykularne z Berlina ostatnią pocztą tu odebrane, donoszą, że wojska Niezwyciężonego NAPOLEONA już weszły do Wiednia.

*z Petersburga d. 21. Kwietnia.*

Chociaż tak blisko graniczymy ze Szwecyą i chociaż od niejakiego czasu kilkunastu już tu przybyło oficerów szwedzkich, przecież dwór nasz najmniejszego niewydał jeszcze obwieszczenia o zasłę w Szwecyi odmianie rządu i gazety nasze krajowe nie jeszcze o tym nie nadmienily, tak iż o całej tej procedencyi niemielismy żadney dotąd publiczney wiadomości, jak tylko z gazet zagranicznych. Bydż przeto może, że dwór nasz nieakceptował zapadłej w Sztokholmie rewolucyi i że pokoy ze Szwecyą nie jest tak bliskim, tem bardziey, kiedy nowe wojska wykommenderowane bydż mają do Finlandyi. Na podbicie Finlandyi użyto z naszey strony do 40,000 piechoty i 3000 jazdy; Szwedzi mając tam naywiększą siłę wystawili naprzeciw nam może 42,000 ludzi, z tych zabralismy w niewolę 12,000 a około 20,000

szczęścią poległo na poboisku, częścią powymieralo w szpitalach. W całej prowincyi Finlandyi nayduże się 23 wielkich i małych miast, z tych leży 18 nad cieśniną i mają porty morskie. W ostatnich dostało się w nasze ręce jakie 200 okrętów kupieckich. W fortecy Sweaborg i innych jedenastu miastach warownych zabralismy ogółem 3374 armat, z których jednakże jest tylko 61 spiżowych, reszta z żelaza.

*z Petersburga d. 25. Kwietnia.*

W dodatku nadzwyczajnym do dzisiejszey gazety umieszczone jest obwieszczenie Ministra wojny, względem peruszeń armii Moldawskiej pod dowództwem Generała Feldmarszałka Xięcia Proserowskiego.

Po wielu zbliżeniach do zawarcia pokoju z Portą Ottomańską, które żadnego nie przynosiły skutku, uznano za rzecz potrzebną,

rozpocząć negocjacje z iey pełnomocnikami. Lecz, w tymże samym czasie, gdy umocowani na miejsce przeznaczone przybyli, odebrano tu wiadomość, że Porta, wbrew uczynionym przyrzeczeniom dążącym do ugruntowania trwałego pokoju z Rosyją, weszła w nowe związki z nieprzyjazytnym nam krajem, i przypuściła angielskiego Posła. Wiadomość ta odsłoniła w całym obięciu prawdziwy zamiar iey postępowania i życzenie, by pod maską negocjacji, uzyskać czasu w przygotowaniach do wojny i powiększenia swych uzbrojeń. W skutek więc tego wydany został rozkaz Generalowi naczelnemu armii Mołdawskiej, Xiążęciu Prosorowskiemu, ażeby wysłał umyślnego do Konstantynopola, z oświadczeniem Rządowi Tureckiemu, że jeżeli Minister Angielski w 24 godzinach oddalonym niezostanie, trwające zawieszenie broni, uważać się będzie za iawnie zgwałcone, umowy wszelkie zerwane, i armia Rosyjska zaczepnie działać rozpocznie. Porta odrzuciła tę propozycyą i działania wojenne w tym samym dniu odnowiły się. Pierwsze poruszenie miało za cel, zruynowanie Slobodseliach jako ważny punkt dla nieprzyjaciela przy fortecy Giurge, zabranie magazynów prochu i żywności i zburzenie szańców tey fortecy. Przedsięwzięcie to z właściwą żołnierzowi rossyjskiemu wykonane zostało odwagą, albowiem dnia 25. Marca General Leytnant Miloradowitsz, doniósł Naczelnikowi, co następuje: Szańce fortecy Giurge, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, doszczętnie zburzone; zabrano w okopach 7 dział, resztę zagwoździć kazano. Slobodseliach, iest zabrane przez szefa Syberyjskiego regimentu grenadyerów, Pułkownika Łapuchina, i zupełnie zburzone. Sklep z prochami, który się pod mieszkaniem Baszy znajdował, i arsenał w tymże domu będący na powietrze wysadzone zostały. Z magazynów wszystko co tylko było można zabrano, resztę zaś spalono. Dwadzieścia i siedem dział ciężkiego kalibru kazano zagwoździć. Oprócz tego zdobyto w tym ataku na nieprzyjacielu 32 chorągwie; Pułkownicy Łapuchin i Grekow zabrali 19 ludzi w niewolę, zabrano także mnóstwo koni, bydła i różnych rzeczy, co wszystko przyzwoicie pomiędzy żołnierzy podzielone zostało. Lubo strata nieprzyjaciela w ludziach dokładnie ieszcze obrachowaną być niemogła, musi jednak być bardzo znaczna. Z naszej strony strata iest bardzo mała, ale w tey opłakuia wszyscy Generała Stawickiego, który od kuli armatney poległ. Nakońcu obiecuie General Miloradowitsch nadesłać wywodny rapport o tey akcji, tymczasem wychwala odwagę Generalów Hrabiego Zukato, Harting i Uszakow, także wielu innych oficerów. Pułkownik Grekow około tysiąca familii z Raiach na naszą przeprowadził stronę.

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.

D O D A T E K  
DO  
GAZETY POZNAŃSKIEY  
Nr. 40.

*z Paryża d. 5. Maia.*

Codzień odchodzą z tąd świeże wojska do armii w Niemczech.

Dziennik Państwa zawiera co następuje: Arcy Xiążę Ferdynand, kommanderujący w Gallicyi i Polsce, wydał rozkaz dzienny, w którym oświadcza, że 12,000 Moskali jest w marszu dla złączenia się z nim, i że to nie jest jedyna pomoc, której się Austrya spodziewać ma prawo po Rossyi. Sprawiający interessa dworu rossyjskiego w Wiedniu żalił się przed Hrabim Stadion, na takowe nadużycie imienia jego Monarchy. Pan Stadion odpowiedział na to, że pomieniony rozkaz dzienny jest fałszywy a jednak w Wiedniu był wydrukowany.

Następujące listy przyłączone także były do rapportu JW. Ministra Champagny d. d. 22. Kwietnia.

*List prywatny P. Hrabiego Champagny do P. Hrabiego Metternich.*

*z Baiionny d. 16. Lipca 1808.*

Panie Hrabio!

Obieram sobie porę mówienia z JW Panem w sposobie poufalszym, tem bardziey, że mnie pochlebne JW Pana wezwanie do kroku tego upoważnia. Nota tu przyłączona, tycząca się pewney czynności partykularney, którą komunikować WPanu miałem sobie zalecone, podała mi sposobność, pisania o tych przygotowaniach wojennych Monarchii Austryackiey, o których wzmianką nietylko wszystkie gazety, ale i korespondencye wszystkich dworów niemieckich. Wielokie z tych kroków potwierdzone są przez Rząd WPana. Zgodzić się potrzeba, że te wielką czynią różnicę z zupełnym stanem poko-

iu i nawet ze zgodną wszystkich mocarstw lądowych jednością. Miałem z WPanem o tem mówić, bez uczynienia noty specjalney w tym przedmiocie. Jakiż zakładają sobie cel wprawianiem w obawy takim sposobem większą część Niemiec? Jeżeli chcą pokoy utrzymać, o czym my najmniejszy wątpliwości niemamy, na coż te pozory nieprzyjacielskie? Jednym z dobrodziejstw Pokoju, jest bezpieczeństwo. Wiele wojen nieszczęśliwych powstało tylko z przygotowań częstokroć bez żadney chęci rozpoczęcia oney, gdyż te już były lud wprawiły w boiażń. Oddać te uwagi WPana zdrowemu rozsądkowi, rzetelności WPana zamiarów, owey żywey żądzy, która nas obydwóch zagrzewa do utrzymywania iak naydokładniejszey harmonii pomiędzy naszymi obudwoma Rządami. Wypadek tego rodzaju, godzien naszych wspólnych usiłowań, jest, coby mi naywięcey pochlebiać mogło.

Racz JW Panie przyjąć i t. d.

*List prywatny Pana Hrabiego Champagny do Pana Hrabiego Metternich.*

*z Toulozy d. 27. Lipca 1808.*

Panie Ambassadorze!

Interess prywatny podał mi tuż był sposobność napomknąć WPanu o przygotowaniach wojennych naszego Rządu. Gdy jednak, te codziennie bardziey sprawdzają się i więcey nabierają wagi, powinnością moją jest, uprzedzając w tym względzie iakowy rozkaz Cesarza Jmci komunikowania go WPanu urzędownie, deklarować się WPanu w tey mierze otwarciemy ale poufale. Czegoż żąda wasz Rząd? dla czegoż kłoci spokoyność na stałym lądzie? nie tylko się uzbraja, lecz nawet przedsiębierze środki nadzwyczajne,

które iedynie naywiększe niebezpieczeństwo usprawiedliwić może. Wasi Xzeta przebiegają prowincye, wzywają lud do obrony oyczyzny; cała ludność, od 18 do 45 roku, uzbroiona; część milicyi wezwana do wzmocnienia armii czynney; wszystko znajduje się w poruszeniu w Państwie Austryackim. Wasz lud, któremu wojnę oznajmuiecie, iest w boiaźni; sąsiedzi wasi przygotowaniami temi zatrważają się. Wszędzie się pytają: o coż to idzie Austrii? iakież nieprzyjaciel iey grozi? iakież upatruie niebezpieczeństwo? Coż ma za pozor mniemania, że iest blizką przepaści, i sposobi się do walczenia, iakoby miała potrzebę bronienia swego bytu? W Panu wiadomo, że, dalecy od zagrożenia Austrii, nieżądamy od iey iak tylko pokoju i złączenia się z nami przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi, że niewymagamy nic z tego, co posiada, że się staramy żyć z nią w rzywniejszej przyiaźni. Lecz W Pan to równie, iak ia, przewidujesz: że te przygotowania Austrii, od całej spostrzegane Europy, muszą mieć iakoweś powody. Do tego czasu Cesarz zdaie się chcieć ish nieznać, z tem wszystkiem roztropność wskaże mu środki odporu. Będąc szczególniey obowiazany czuwać nad bezpieczeństwem konfederacyi reńskiej, przestrzeże ia, mieć się na ostrożności; nakaże swój kontyngens; sam wyprowadzi woyska z wewnątrz kraiu ku Renowi; ze wszech stron staną woyska pod bronią. W takim położeniu rzeczy iedna iskra będzie dostateczną, aby rozniecić pożar. Czyliż Austriya w rzeczy samey chce wojny? Jakiegoż spodziewa się z tąd użytku? Jesteśmy pewni, że żadney pomocy z strony Rossyi spodziewać się nie może. Anglia bardzo mało może iey być użyteczną.

Jeżeli niechce wojny, nacoż te nadzwyczajne wydatki, które dochody iey peżerają, szkodzą handlowi, niszczą kredyt iey pieniędzy papierowych? Dla czegoż tamować

wzrost pomyslności wewnętrzney, która dopiero kwitnąć zaczęła? dla czegoż nabawiać nas niespokojności, zastraszać Europę przez obawę widzenia odnawiającą się wojnę i oddalać od siebie Cesarza, zaiste, nie zbliży on się powtornie do Mocarstwa, które przybiera postać nieprzyjazną i grożącą, iest to przedział, który Austriya między Francya i sobą stawia właśnie wtenczas, gdy Francya okazywała iey chęć żyć z nią w harmonii iak naylepszej. W Pan starasz się utrzymać tę drogą harmonią, i wiesz, że niemniej iest przedmiotem i moich życzeń. Spraw, ażeby się ziściły nasze zobopolne życzenia, bądź tłumaczem u twego Rządu naszych uczuć względnie niego, które bez wątpienia żadney niedają przyczyny do obawy, i o skutkach kroków, które iemu doradzono. Ci, którzy go do nich naklonili nie są iego prawdziwymi przyiaciołmi. Nieprzyiaciele spokojności Europy, mogą wplatać swą Oyczyznę w długie pasmo nieszczęść. Spodziewam się, że W Pan będziesz umiał od tego go ochronić. Za szczęśliwego się poczytam, iezli ten list, który do W Pana piszę, z opuszczeniem się, które nasze prywatne związki uniewinniają, ten miał pożyteczny skutek utrzymania między naszymi dwiema Rządami szczęśliwey zgody, którą im ich interes wspólny nie mniej interes całej Europy i ludzkości przepisuie. Przyim i t. d.

P. S. Gdyby powątpiewam Mci Panie o rzeczywistości szczegolów, w liście tym przytoczonych, odwołałbym się nie tylko do mnogości listów naszych negotyantów, którzy wszelką okazją obawę widzieć Austriya ieszcze raz pogrążoną w wojnie, ale nawet i do pism urzędowych przez Jego Rząd ogłoszonych. Przytoczę W Panu na przykład: proklamacyą rozrzuconą w Tryescie przez Arcy Xiążęcia Jana i Hrabiego Saurau, w której mowi do mieszkańców Trye-

stu, że lubo nie są obowiązani prawem podania się do milicyi, ztém wszystkiém, powinnością jest dobrego poddanego nieuchylić się ięgo Rządzcę, gdy bezpieczeństwo prywatne i publiczne tudzież spokoyność Państw dziedzicznych tego wymagają; wezwanie zaś to już jest wydane do nich przez tęż samą odezwę, gdzie im przypomina się mierność i poświęcenie się, którego w tych okolicznościach dał dowody, reszta uchwały zawiera w sobie środki karności i sposoby ćwiczeń wojskowych, takich iakie się przepisują mieszkańcom kraju, przez nieprzyjaciela napadnionego, którym samym tylko obrona ięgo jest zostawiona.

(Reszta listów w przyszłej gazecie.)

*z Kassel d. 4. Maia.*

Dzisiejszy nasz Monitor zawiera dekret Królewski, w tych słowach: Zważywszy, iż Xieni i Kanoniczki fundacyi Wallensteina w Homberg nietylko od kilku miesięcy sprzyjały widokom hersztów buntowników w naszym Królestwie, ale nadto porobiły szarfy dla tychże hersztów, obdarowawszy ich nawet 3000 talarów na zasilenie buntu, staniemy, odebranie prebend Xieni i przytomnych Kanoniczek, niemniej wzięcie w sekwestr dóbr i dochodów przerzeczoney fundacyi, gdziekolwiek się te znajdować mogą, czy w Królestwie naszym lub gdzieindziej.

*z Wołoszczyzny d. 10. Kwietnia.*

Skoro Wielki Sultan przez Hattischerif Rossyi wojnę na nowo wypowiedział, zaraz korpus Rossyjski powyżey Widdynia przeprawił się przez Dunaj, dla złączenia się z armią Serwiańską z 40,000 ludzi. Już też wpadło w ręce Rossyan kilkadziesiąt tureckich okrętów kupieckich na Dunaju, których wartość na przeszło pół miliona piastrow po-  
daia.

#### O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.  
Odebrana na dniu dzisiejszym od JW. Ministra Spraw Wewnętrznych uchwała Rady Stanu,

pod dnim 5. b. m. zapadła znaki dla urzędników stanowiącą takową niniejszem do publiczney wiadomości podać:

Rada Stanu.

Mając sobie przełożonem od Ministra Spraw Wewnętrznych, iż zwłaszcza w terażniejszych wojennych okolicznościach, Prefekci, Podprefekci, Prezydenci Muncypalni i Burmistrzowie potrzebują w swym ubiorze znakow, ktoreby ich w każdym zdarzeniu dawały poznać obywatelom w okręgu ich administracyi będącym na mocy dekretu Najjaśniejszego Pana d. d. 25. Marca i późniejszego d. d. 20. Kwietnia, uchwała co następuje:

Dozwala się nosić:

- 1) Prefektom do munduru obywatelskiego szarfę białą iedwabną, w pas wiazaną, ze złotymi bouillonami i kapelusze stosowany z kitką białą i z czarnymi leżącymi piorami.
- 2) Podprefektom do munduru Obywatelskiego szarfę białą iedwabną w pas wiazaną, z złotymi frandzlami bez bouillonow, kitkę czarną i kapelusze stosowany bez pior.
- 3) Prezydentom muncypalnym do munduru obywatelskiego szarfę w poprzecz z lewego na prawy bok białą iedwabną z karmazynowymi frandzlami i kapelusze stosowany bez pior.
- 4) Burmistrzom, karmazynową szarfę z lewego na prawy bok z frandzlą białą.

Ogłoszenie niniejszey ustawy zaleca się Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Działo się na Sesyi w Toruniu dnia 5. Maia 1809.

(Podp.)

Stanisław Potocki,

S. W. P. R. S.

(L.S.)

Ignacy Szczerkowski,  
Sekreraarz.

Zgodna Kopia:

J. Jazwiński, Z. S. J.

*Doniesienie.* JP. Franciszek Grawin kupiec, z Francyi w Poznaniu na Rynku pod Nro. 70 osiadły ma honor doniesić publiczności, iż założył handel wszelkiego rodzaju francuzkich innych win, zagranicznych wodek orliańskich i Conjac przednich likierow i Rafanii francuzkich, octow różnego garunku i smaku, iako i najlepszey prowanckiey oliwy; a to w beczkach lub w butelkach i bardzo umiarkowaney cenie: ięgo sklep będzie otwarty na 25. Maia r. b.

*Uwiadomienie.* Sąd appellacyiny Xięstwa Warszawskiego Wydziału III. Otrzymałszy od Trybunału Cywilnego Iwszey Instancyi Departamentu Kaliskiego Akta w sprawie konkursowey Ur. Teodora i Karola Wesłow za zesztęgo Rządu spisane i 112 Voluminow obeymujące niemniej akta

bywzego Sądu Appellacyjnego Departamentu Ka-  
liskiego w tymże interesie działane, a sobie prze-  
stane, postanowił uwiadomić o tym wszystkich  
interesentów z tem ostrzeżeniem; iż życzący mieć  
sobie ten interes zakończony, winni są prawnych  
obrońców w osobach adwokatów ustanowić o pó-  
żey starać się i przytem wszelkie formalności pro-  
cedurą przepisane uzupełnić, po czego usk re-  
cznieniu, decyzji finalney spodziewać się mają.  
Działo się w Warszawie w Pałacu sądowym na  
Sessyi dnia 8. mca Kwietnia 1809.

Skarżyński, Prezes.  
Ludwik Ustrzycki,  
Pisarz Wydziału III.

(L.S.)

*Doniesienie.* Cztery sztuki bydła iatowego bę-  
dą dnia 24. present. przez licytacją w Wongrow-  
wcu przed Kancellaryą Podprefektury mieysco-  
wey za gotową połowę w grubey połowę w drob-  
ney monete zapłatę sprzedane. W Wongrowcu  
d. 12. Maja 1809.

Podprefekt Powiatu Wongrowieckiego,  
Nieżychowski.

*Do zadzierzawienia.* Gdy Urodz. Puchalski,  
dotychczasowy naddzierzawca ekonomii Rysze-  
wskiej, na wyznaczonym mu poraz ostatni ter-  
minie w dniu 9. m. b. nieuczynił zadosyć woli  
JW. Ministra Spraw Wewnętrznych reskryptem  
d. d. 13. Kwietnia r. b. oświadczoney, względem  
deklarowania się co do wypłaty tak zaległej, iako  
też tegoroczney dzierzawy, przeto na mocy tako-  
wego reskryptu też ekonomia Ryszewska, iako  
to: 1) Folwark i wieś Ryszewo. 2) Folwark  
i wieś Zalesie. 3) Folwark i wieś Budziszew.  
4) Folwark i wieś Gościeszyn. 5) Folwark i  
wieś Stryszewo. 6) Folwark i wieś Szeleiewo.  
7) Folwark Gołabki. 8) Wieś Gościeszyn.  
9) Wieś Miecierzyn. 10) Wieś Lubisz z Ollen-  
drami. 11) Wieś Koloń. 12) Wieś Głowy.  
13) Wieś Oświecka. 14) Ollendry Kompniak.  
15) Ollendry Jeziora. 16) Ollendry Ochodza.  
17) Ollendry Pyse. 18) Ollendry Łomno. 19) Ollen-  
dry Owczysce. 20) Ollendry Koziałek. 21) Ollen-  
dry Dombrowiec. 22) Ollendry Gołaznia. 23) Ollen-  
dry Bydy. 24) Przedmieście Grzybowo.  
25) Przedmieście Cierpiency. 26) Przedmie-  
ście Słomianki. 27) Przedmieście Zaieżerze,  
wszystkie cztery przy Gnieźnie. 28) Wieś emfi-  
tentyczna Jeziorzany. 29) Wieś emfientyczna  
Wetny. 30) Wieś emfientyczna Barazyn. 31) Młyn  
Bierzawiec. 32) Gościniac Ratusz. 33) Gości-  
nic Bularna, oba w Gnieźnie  
z wszelkiemi użytkami, propinacją, czynszami,  
daninami, od dnia 1. Czerwca r. b. przez licyta-

cją więcey daić temu na trzy po sobie idące lata  
w dzierzawę wypuszczoną będzie. Termin do  
odbycia tej licytacji, wyznaczony jest na dzień  
29. m. b. rano o godzinie 10tej przed deputowa-  
nym Prefekturą W. Konsyliarzem Tołkmit, w  
zamku Prefekturalnym w Izbie Sessjonalney, na  
którym to więc terminie każdy mający chęć licy-  
towania, w kaucyą wartości 3000 talarów opa-  
trzony, stanąć osobiście powinien. Punkta do li-  
cytacji, iako też wyciągi intrat, wszelkich rze-  
czony ekonomii, będą każdemu licytantowi  
przedłożone; co zarém do publiczney podacie wia-  
domości. W Poznaniu dnia 13. Maja roku 1809.  
Prefektura Departamentu Poznańskiego.

*Do sprzedania.* Suchego sosnowego drzewa  
sążen po 2 tal. 18 dgr. połową w grubey monete  
dostać można w mym domu na Grobli pod Nro. 8.  
JP. Otto tam mieszkający raczy każdemu kupują-  
cemu to drzewo okazać i wydać.

Jozef Obst.

*Citatio Edictalis.* Wiadomo czynieny, iż  
względem pozostałego majątku n egdy Ur. Karo-  
la Reibnitza barona, na żądanie małżonki jego  
Ur. Krystyny z Krzyckich Reibnitzowey, roz-  
począł się process likwidacyjny. Chcąc mieć  
przeto niewątpliwą pewność o stanie majątku te-  
goż Ur. Karola Reibnitza, lubo w podanym do  
aktów inwentarzu pozostałości, wielka część dłu-  
gow iuż jest wyszczególniona, gdy jednakowoż  
prócz tych i inne ieszcze znaydować się mogą; za-  
pozywamy więc niniejszym wszystkich, którzy  
do teyże masy sukcesyi, jakiekolwiek prawne  
pretensye mieć rozumieją, ażeby się a dato w 3.  
miesiące a naypóźniej w wyznaczonym na dzień  
23. Czerwca r. b. zawitym terminie, przed depu-  
towanym do tej czynności Ur. Rogozińskim As-  
sessorsem w Trybunale naszym osobiście lub przez  
pełnomocników stawili, swoje pretensye niewą-  
tpliwemi poparte dokumentami likwidowali, i we-  
ryfikowali. Po uchybionym bowiem terminie  
spodziewać się mają, iż pierwszeństwo utracą, i  
z pretensyami swemi do tego, co po zaspokoie-  
niu meldujących się wierzycieli z masy pozosta-  
nie, odesłanemi będą. Tym, którzy tu nie ma-  
ją znajomości, ani też osobiście stawić się nie  
mogą, proponują się na mandataryuszow Uro-  
dzony Zaborowski, Joneman, Topński,  
Ollrych i Mittelstaedt Adwokaci przy Trybunale  
naszym, do których zgłosić się mają. W Pozna-  
niu dnia 3. Lutego 1809.

Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Depar-  
tameotu Poznańskiego.